

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmonij) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Przegląd miesięczny gal. kasy oszczędności. — Kronika.

## Monarchya Austriacka.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 1. września.** Otrzymałmy doniesienia z ostatniej podróży JE. Namiestnika jw. Agenora hr. Goluchowskiego, odbytej w ciągu upłynionego miesiąca w wschodnio-południowej części Namiestnictwa lwowskiego, obejmującej sześć obwodów, stanisławowski, kołomyjski, czortkowski, tarnopolski, brzeżański i złoczowski. Podróż, przedsięwzięta z powołania urzędowego ku zlustrowaniu nowo uorganizowanych władz i urzędów, i rozpoznania toku całej administracyi krajowej, stała się pochopelem obywatelstwu i mieszkańcom, okazać Władzy najwyższej, że wszystkie organa miejscowe, korporacye, wszystkie gminy wiejskie i miejskie, przychylnie są jej rozporządzeniom, nadto że z zaufaniem i otwartością uciekają się wszyscy bez wyjątku do rady i opieki Naczelnika kraju, gotowi i radzi popierać jego chęci i zamiary dążące ku ogólnemu wszystkich dobru. Nie było też miejsca, jak z doniesień widzimy, gdzieby nie ubiegały się gminy z serdecznym przyjęciem Zastępcy Monarchyi w kraju, a gdzie sposobność nie wydarzyć mogła, starały się utrwać pamiętkę pobytu Jego bądź pewnym zakładem, bądź pewną uchwałą, któraby stać mogła za świadectwo ich życzliwej przychylności. Pierwsze miasteczko *Bóbrka*, które po wyjeździe swoim d. 4. sierpnia zwiedzał JE. Namiestnik, powitało Gościa tem, czem czuło, że sprawi radość protektorowi nauk, t. j. oświadczyło się, że w pamięć odwiedzina podwyższa placę nauczycielowi swemu, dziękując oraz, że im w osobie p. Pawła Kosińskiego dał naczelnika powiatu, którego gorliwej usilności zawdzięczają w mieście swoim wzorowy porządek, a w toku spraw bezzwłoczną czynność i sprawiedliwość. W rzeczy samej *Bóbrka* inną przybrała postać od czasu zarządów p. Kosińskiego.

Niemniej i drugie miasto powiatowe *Rohatyn* uczciło pamięć pobytu Namiestnika Cesarzkiego, uchwalając z funduszków swoich posag dostateczny na przeistoczenie swej szkoły trywialnej na szkołę główną. Równem też uczuciem przejęci byli mieszkańcy i innych odleglejszych miast pragnąc w podobny sposób wynurzyć się z przychylności swojej.

Miasto *Tysmienica* wyposażyło w pamięć pobytu JE. Namiestnika szkołę swoją trywialną dostatecznym funduszem, że przechodzi na szkołę główną, a OO. Dominikanie, troskliwi wszędzie o postęp w naukach, ustępują w klasztorze swoim lokalu, ażeby szkoła bez uszczerbku w funduszach mogła wygodnie się mieścić, a uczniowie swobodniej nauki pobierać.

Ogólnie rzecz można, że kraj cały pała chęcią krzewienia nauk i pragnie zakładać wszelkimi siłami szkoły u siebie; a ten świetny zapał zawdzięczają gminy po największej części natchnieniu, jakie im podają Przełożeni ich spółnie z Naczelnikami powiatu i Duchownymi miejscowymi, którzy gorliwi w dopełnieniu powołania swego pracują nad dobrem gmin sobie powierzonych, a przy dobrych chęciach gminy stosownych im rad udzielają. Z chlubą świadczą się *Kutty*, że za powodem Przełożonego swego p. Piotra Romaszkan i Naczelnika ich powiatu p. Michała Csato doprowadziły do tego, że mogły szkołę swą trywialną przeistoczyć na główną i szczycą się tem, że za ich poradą przyczyniają się do budowy kościoła łacińskiego, który im Rząd ze skarbu publicznego, osobny od kościoła parafii ormiańskiej stawia. — Taką samą troskliwością o dobro społeczne technie i gmina *Śniatynska*, powodowana duchem Przełożonego swego p. Niemczewskiego i miejscowego proboszcza xiędza Zubrzyckiego. — Nietylko że na upiększenie i ozdobę kościoła swego wyznaczyła 1000 złr., ale jeszcze przedtem upraszała rząd i oświadczyła się z chęcią poświęcenia 7 do 8000 złr. na zaprowadzenie niższej szkoły realnej u siebie; za którą gorliwość swoją też chlubne z ust JE. Namiestnika odniosła teraz podziękowanie.

Tam gdzie gminy mniej są zamożne, objawia się chęć lub polepszenia przynajmniej bytu nauczyciela, jak to uczyniła gmina *Ko-*

*sowy* w Tarnopolskim lub przydania pomocnika nauczycielowi, ażeby wnieść do szkoły obszerniejszy wykład nauk, jak to uczyniły *Gliniany* w ob. złoczowski.

W pięknej pamięci pozostanie jeszcze fundacya głównej szkoły uczyniona ku czci pobytu Namiestnika cesarskiego w *Horodence*. Właściciel *Horodenki* baron Mikołaj Romaszkan, idąc w pomoc gminie chrześcijańskiej nie zbyt licznej i nie zamożnej, przeznaczył 4000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych na przeistoczenie szkoły trywialnej na główną normalną, a za szlachetnym przykładem uchwaliła miejska gmina chrześcijańska dawać od siebie rocznie 60 złr. — a żydowska 200 złr.

Tyle nowych i znakomitszych zakładów naukowych w jednym obwodzie, okazało potrzebę zakładu wyższych nauk; zatem stolica obwodu *Kołomyja* przenikając życzenia obywatelskie, postanowiła założyć u siebie niższe gymnasium i teraz pod pobyt JE. Namiestnika wniosła prośbę do ministerium.

Lecz zakłady naukowe nie są jedyne, które gminy pragną uświetnić rządy Naczelnika kraju; wstępując w myśl woli i zamiarów Jego, a przekonane z jak wielką korzyścią i z dobrem ogólnem są gościeńce i drogi bite, starały się zaprowadzić, a zaprowadzone *drogi wiecinalne* utrzymywać w jak najlepszym stanie. Wszędzie gdzie niemi przypadała podróż, widać było jak starannie się niemi zajmowano, a to nie mniej w stronach podgórskich, co się okazało z *Delatyna* do *Kosowa*, i z *Kutt* do *Śniatyna*, jakoteż w obwodach podolskich z *Grzymałowa* do *Skalatu* ku *Borkom*.

Lecz wiele niemi nie przypadało podróży, bo już sieć gościńców krajowych i eraryalnych okrywa kraj, że podróżującemu mało teraz wydarza się potrzeba zbaczania na drogi wiecinalne. Sto dwadzieścia mil gościńca krajowego, które w tych kilku latach powstały, a z których siedmdziesiąt już zupełnie są wykończone, staną się z czasem błogosławieństwem, jak są teraz zapewnieniem wzrastającego postępu i wzmagającego się przemysłu. Cenić je też umie obywatelstwo i nie załatują pracy i kosztów ci, co przyszłość przewidując, chcą ułatwić komunikację krajową; i tak luboć z poświęceniem, doprasza się gmina *Halicz* i ofiaruje 5000 złr. od siebie, by dla ułatwienia komunikacji postawić u niej stały most na *Dniestrze*. Już-to gmina *halicka* w każdym względzie zaszczytnie stara się wystąpić; oprócz szkoły głównej i niedawno utworzonej szkoły państwowej, które utrzymuje, postanowiła teraz pod pobyt JE. Namiestnika zbudować szpital, a w pięknym duchu bliźniej miłości taki, ażeby był spółnym całej gminie i bez wyjątku służył Chrześcianom, Żydom i Karaimom.

Obok tych pięknych przykładów miłości chrześcijańskiej i prawdziwego ze wszelkich miar postępu, przytoczyć winniśmy pewne zdarzenie nie mniej pamiętne. Wieśniacy *Berezowa* żalili się przed JE. Namiestnikiem w czasie pobytu w *Peczynizynie*, że będąc *Szlachtą* nie słusznie pociągani być mogą do robot około gościńców, zwłaszcza na cudzym gruncie. Ale na słowo p. Namiestnika że „prawdziwy szlachcic nie żyje dla siebie, ale poświęca się dla dobra całego kraju, a wy, że tak szanujecie szlachectwo i dzieci wasze w metryki szlacheckie zapisujecie, przysięgę wam księga, gdzie wy między szlachtą krajową wydrukowani stoicie na zawsze” — odpowiedzieli *Berezowscy*: Dar twój Panie, schowamy na wieczną pamiętkę w skarbcu naszym i drogę robić będziemy.

Podróż Jego Excelencyi trwała dni dwadzieścia, od 4go do 24go sierpnia; szła okółem przez wszystkie wyż wymienione obwody do samej granicy węgierskiej, gdzie od *Mikuliczyna* na niedostępnych dawniej górach, stanął teraz gościeńiec bity do *Köresmezo* na *Węgrzech*; potem przez wszystkie powiaty środkowe do granicy rosyjskiej w *Podwołoczyskach*, ztamtąd na *Tarnopol*, *Brzeżany*, *Złoczów* i powiaty tych obwodów do *Lwowa*.

(Powrót Jego Mości Cesarza oznaczony. — Statuta sejmów. — Kongres statystyczny. — Ostrzeżenie z pruskiej ambasady.)

**Wiedeń, 30. sierpnia.** *Oester. Ztg.* donosi: Podróż Jego Mości Cesarza w *Węgrzech* potrwa 5 dni jeszcze. W przyszłą sobotę 5. września powróci Jego Mość Cesarz koleją żelazną na *Waitzen* do *Wiednia*. Za powrotem z *Węgier* zlustrowe Najjaśn. Pan obóz kawalerii pod *Parndorf*, gdzie robią już przygotowania na przyjęcie ces. dworu.

— Statuta sejmów krajowych są już ułożone. Rada państwa ukończyła obrady swoje w tym względzie, i odnośny projekt będzie po podróży węgierskiej przedłożony do najwyższej sankcyi. Publi-



kacyę tych statutów poprzedzi ogłoszenie ustawy gminnej, i na wszelki sposób można spodziewać się tego przed nowym rokiem.

— Na kongres statystyczny zjechali już do Wiednia reprezentanci 18 rządów: Francyi, Anglii, Bawaryi, Saxonii, Hanoweru, Wirtembergu, Belgii, Holandyi, Danii, Szwecyi, Norwegii, Szwajcaryi, Toskanii, Badenu, Weimaru, księstwa Nassau itd.

— *Gazeta wiedeńska* donosi: Król pruski ambasador przy dworze tutejszym podaje do wiadomości powszechnej, że bez poprzedniego pozwolenia nie można przysyłać żadnych książek ani dzieł artystycznych Jego Mości Królowi Pruskiemu, i że o pozwolenie takie potrzeba się udawać do kr. pruskiej ambasady w Wiedniu.

## Hiszpania.

(Stan oblężenia w Estremadurze. — Korpus gwardyi cywilnej.)

— W Estremadurze, dystrykcie Talawery ogłoszono stan oblężenia, jednak nie dla rozruchów politycznych, lecz za podkładanie ognia, które jak *Epoca* donosi, bardzo się tam zagaściło. Sąd wojenny wypuścił większą część przysiężonych na wolność, jednak pewnego bogatego właściciela dóbr, byłego Garde du Corps skazał na dziesięcioletnią robotę przymusową i zapłacenia zrzędzonej przez podpalanie szkody, a jednego z jego służących na dożywotne więzienie za tę zbrodnię. Spalona majątność należała do pewnego właściciela dóbr partyi progresistów.

Odznaczające się w każdym względzie korpus guardias civiles stanowi w Hiszpanii żandarmerię hiszpańską. Do tego korpusu przyjmują tylko dobornych ludzi, których wzorowa karność, poczciwość i przyzwoite sprawowanie się żadnej wątpliwości nie podpada. Najmniejsze wykroczenie w służbie, a nawet sam brak taktu pociąga za sobą bezpośrednie oddalenie z korpusu. Dlatego też nie ogłaszają żadnego miesięcznego sprawozdania prowincyalnego gubernatora o czynnościach tego korpusu, w którymby nie przytoczono nowych dowodów rzadkiego męstwa i poświęcenia się pod względem pojedynczych jego członków. Guardia civil liczy 10.000 ludzi (lubo dekretem z 20. listopada z. r. wyznaczono ogółową liczbę na 12.000 ludzi), jest doskonale ubrana, uzbrojona i konna. Żołd wynosi niemal w dwójnasób tyle, co żołnierzy wojska liniowego. Korpus składa się z 49 kompanii piechoty (7964 ludzi), 12 szwadronów kawalerii (1400 ludzi), 326 oficerów piechoty, 85 oficerów kawalerii, 225 ludzi posilkowych, kowalów, ujeżdżaczy itd., i podzielony jest na 49 prowincyj kraju w 13 tercios czyli brygady, których stacyami są Madryt, Sewilla, Barcelona, Walencya, Pontewedra, Saragossa, Granada, Walladolid, Badajoz, Pampluna, Burgos, Alawa i wyspy Balearskie.

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Uczta u księstwa Montpensier. — Wsparcie podupadłym w Indjach. — Wykaz handlowy. — Maszyna lakierownia. — Wiadomości bieżące.)

**Londyn, 27. sierpnia.** Królowa, księżę małżonek i cała rodzina królewska odjadą jutro o godzinie 8. zrana z całym swym orszakiem do Szkocyi. Podróż pójdzie na York i Edinburgh.

— Na uroczystą prerogacyę parlamentu zgromadzi się jutro Izba wyższa o pół do drugiej, a Izba niższa o pierwszej godzinie po południu.

— Księstwo Montpensier wyprawili w poniedziałek w pałacu Castle w Richmond świetny festyn dla członków rodziny orleańskiej i przyjaciół swego domu. Towarzystwo zebrało się zaraz po dwunastej w południe, a o godzinie pierwszej wybrali się goście z ogrodu pałacu na paropływie „River Queen“ na małą wycieczkę do Millwal, gdzie oglądali olbrzymi okręt parowy „Great-Eastern“. Około godziny piątej powróciło całe grono do Richmond, a w pałacu księstwa nastąpił po uczcie świetny bal z tańcami. Wszystkich osób zaproszonych było przeszło 70. Pomiędzy gośćmi znajdowała się hrabina Neuilly, i prawie wszyscy członkowie dawnej francuskiej rodziny królewskiej, mianowicie księżna Orleańska, hrabia Paryża i księżę Chartres, oboje księstwo Joinville, księstwo Nemours, tudzież księżna Sachsen-Koburgska i księżę Filip Wirtemberski.

— W Mansion House odbył się przedwczoraj pod przewodnictwem lorda majora meeting, aby przynieść wsparcie rodzinom angielskim osieroconym i wyzuty z majątku podczas obecnego powstania w Indjach. Rozpisano zaraz subskrypcyę, a pierwsze składki wydały sumę 290 l. Także po innych dzielnicach stolicy i po innych miastach kraju otwarto subskrypcyę na te same cele. W Indjach samych przykładą się jenerałny gubernator wraz z małżonką ze wszelkich sił swych, aby ulżyć niedoli nieszczęśliwych ofiar, a w Kalkucie i Lahorze zbierają składki publiczne. Znaczną część poniesionych strat będzie musiała powrócić wschodnio-indyjska kompania, obowiązana do tego ustawami.

— Słychać, że Macaulay zamierza doprowadzić swoją historycę tylko do śmierci królowej Anny.

— Temi czasy wynaleziono w Londynie ciekawą maszynę, która zastępując lakiernika uwydatnia wszelkie odcienia barwy i prążków na drzewie.

— Jak piszą do dziennika *Times* ma wkrótce zebrać się w Paryżu konferencya z zastępców wszystkich mocarstw znacniejszych. Przedmiotem narady będzie obmyślenie środków, aby zapobiedz tak częstemu w tych czasach ztykaniu się okrętów.

— Główny agent króla Audhy pułkownik Ouseley zaprzecza uroczyste doniesieniom w dziennikach, jakoby uchylony król pobierał od wschodnio-indyjskiej kompanii 150.000 funt. sztr. rocznej

placy. Pułkownik Ouseley utrzymuje, że król nie przyjmował nigdy podobnej propozycyi.

— Urzędowy wykaz handlu połączonych trzech królestw w pierwszych siedmiu miesiącach r. 1857 ogłoszono temi dniami. Wywóz pomnożył się w tym okresie czasu w porównaniu z r. 1855 o 33, a z r. 1856 o 20 procentu. Wartość wywozu wynosiła w ogóle w tych siedmiu miesiącach 75,000.000 l., a w jednym miesiącu lipcu 12,000.000. W porównaniu z r. 1855 pokazuje się z tego wzrost o 22,000.000; w porównaniu zaś z rokiem zeszłym podniosła się wartość wywozu o 9,000.000 l.

## Francya.

(Nowiny dworu. — Książę Ghika. — Rady jeneralne. — Proces w Oranie. — Dolina Doppen. — Kanał Caen. — Sprawa tunetańska. — Doniesienie z Indyi. — Posel szwajcarski odjechał. — Budżet wojskowy. — Proces Doineau.)

**Paryż, 27. sierpnia.** Jak słychać, odjedzie Cesarz do obozu w Chalons dopiero w przyszłą środę. Wczoraj zwiedzał Cesarz wystawę obrazów, a poprzednio oglądał także pewną maszynę w domu pod numerem 53 przy Avenue Montagne w pobliżu pól elizejskich. W towarzystwie Cesarza znajdowali się jenerałowie Rollin i Fleury, tudzież jeden członek instytutu. Na wystawę obrazów przybył Napoleon w otwartej karecie.

— Dawniejszy gospodar multański książę Jerzy Ghika zastrzelił się wczoraj w swojej niedawno nabytej posiadłości w pobliżu Melun. O właściwych powodach samobójstwa niewiadomo jeszcze nic pewnego, lubo nie zbywa zwyczajnych w podobnych wypadkach dziwacznych pogłosek i domniemywań. Nieboszczyk mianowany był hospodarem Multan d. 16. czerwca r. 1849.

— W poniedziałek zagały się posiedzenia rad jeneralnych na rok 1857. Na pierwszym zgromadzeniu odczytano wszędzie sprawozdanie prefektów co do moralnego i ekonomicznego stanu departamentów, poczem ukonstytuowano osobne wydziały.

— Proces kapitana Doineau w Oranie odsłania wiele nauczających rysów z teraźniejszej wojskowej administracyi w Algieryi. Spodziewają się, że rząd skorzysta z przypadkowych odkryć, i zaprowadzi mnogie ulgi w administracyi kolonii. Głośno mówią nawet, że w miejsce teraźniejszych biur arabskich mają wejść w urządowanie osobne władze cywilne.

— Sprawa o dolinę Doppen miała rozstrzygnąć się w ten sposób, że Francya pozostanie w posiadaniu ziemi, ale Szwajcarya otrzyma pieniężne wynagrodzenie.

— Na manewry rosyjskie w Carskiem Siole odjedzie jeden z wyższych oficerów francuzkich.

— Inaugurowany w niedzielę d. 23. b. m. kanał z Caen do morza ma 13.834 metrów długości, a jest u spodu na 15, w górze zaś na 27 metrów szeroki. Znajduje się przy nim tama na 500 metrów i sadzawka na 570 metrów szerokości, a 150 m. długości. brzoje zaś są na 1315 metrów podmurowane. Kanał ten skracając drogę z Caen do morza na 5 kilometrów, usuwa także wszelkie trudności w żegludze, jakich doznawano w tych stronach. Wydatki budowli pokrywane po części z funduszy miasta, po części z dokładek departamentu wynoszą w ogóle 9 milionów.

— Urzędowe doniesienia z Tunetu upewniają, że spór o nieślusne skazanie na śmierć pewnego żyda załatwiono pomyślnie w sposób polubowny. Bej rozkazał ukarać przykładnie wszystkich podlegaczy religijnych, i ustanowił nowy trybunał, przed którym nadal wytaczać się będą wszystkie zbrodnie i przestępstwa religijne i cywilne. Chara, co tak niesłuszny wydała wyrok, została rozwiązana, za co francuzki konsul jenerałny wyraża się z wielką pochwałą nowych reform Beja i wystawia jego osobiste wyższe zdolności i szerególnę łagodności charakter.

— W Paryżu rozeszła się wczoraj pogłoska, że rząd angielski otrzymał od swego konsula w Cagliari depezę z nowościami z Kalkuty, sięgającemi po dzień 31. czerwca. Jak mówią, mają być wiadomości tą drogą otrzymane o wiele jeszcze smutniejsze, niż się obawiano.

— Dotychczasowy poseł szwajcarski pułkownik Barmann opuścił wczoraj Paryż i odjechał do Berny. Jego następcą w urzędzie będzie, jak wiadomo dr. Kern.

— Budżet na r. 1858 oznaczył jak donoszono poprzednio stan czynnej armii francuskiej na 392.400 żołnierza i 75.000 rekruta. Cały ten kontyngens rekrutów dzieli się na następujące oddziały: Piechoty 39.300 żołnierza, jazdy 18.430, artyleryi 11.400, inżynierii 2800 i 3000 do pociągów wojennych. Liczba uczniów w wojskowych zakładach naukowych będzie na przyszły rok znacznie mniejszą niż zwykle. Zakład politechniczny przyjmie do 260 dawniejszych 130 nowych uczniów. Będzie to wielka różnica w porównaniu z rokiem bieżącym, który prócz 340 uczniów dawniejszych liczył 170 nowych. Szkoła jeneralnego sztabu będzie w miejsce dzisiejszych 90 liczyć w przyszłym roku 60 podporuczników. Podobne zmniejszenie liczby uczniów zajdzie i w szkole w St. Cyr. Mając w tym roku 800 uczniów dawniejszych a 400 nowo wpisanych, nie będzie miała na rok przyszły jak 620 dawniejszych a 300 nowo wpisanych. Nowe te cyfry oznaczono według potrzeby ministerium wojny i czynnego stanu armii.

— Wszystkie dzienniki podają obszerne sprawozdania z procesu kapitana Doineau, szefa arabskiego bióra w Tlemsan, którego w Oranie postawiono pod sąd przysięgłych. Oskarżono go właściwie o zamordowanie Agi Ben Abdali, ale przy tej sposobności wytoczono śledztwo przeciw całemu bióru urzędowania w powierzono-



nym sobie dystykie. Pokazało się też, że kilka Arabów na śmierć z własnego ramienia. Wyrok śmierci wykonywali albo jego własni siepacze albo podwładni mu żołnierze. Nadto wykryło się, że samowolnie nakładał na mieszkańców wysokie grzywny, zabierał bydło, grabił ruchomości, podejmował łupieżkie wyprawy — słowem, że z absolutną władzą rządził się życiem i mniemaniem ludności. Na wszystkie te zarzuty odpowiadał kapitan Doineau, że we wszystkim działał tylko ściśle według rozkazów swoich przełożonych, które jako żołnierz winien był ślepo wykonywać. Twierdzenie to sprawdziło się zupełnie w nowszych indagacjach. Przełożony generał kapitana Doineau przyznał, że udzielił mu upoważnienia do wszystkich tych kroków. I tak n. p. rozkazał mu rozstrzelać pewnego Araba, bo był jawnym zbójcą, w braku zaś wszelkich świadków i dowodów nie można się było spodziewać jego ukarania przed sądem przysięgłych. Postępowanie to uniewinnia w tym razie poblizłe granicy marokańskiej, z kąd tłumy różnych zbrodniarzy garną się do Algieru. Wszakże takisam tryb rządu taka sama dowolność administracji wojskowej istnieje nie tylko na pograniczu ale w całym kraju. Po odkryciach tego ostatniego procesu nie ma się czemu dziwić, jeśli Francuzi własnym rodakom odradzają wychodźstwa do Algierii.

## Niemce.

(Przyjazd Cesarza rosyjskiego oczekiwany. — Król belgijski jedzi do Lombardii.)

Jak donosi berliński korespondent dziennika *Dresd. Journal* przybędzie Jego Mość Cesarz Alexander 14. września do Berlina, a 16. odjedzie do Darmsztadu, gdzie zabawi do 6 dni. Utrzymują powszechnie, że w Darmsztadzie nastąpi zjazd z Cesarzem Francuzów. Zamtąd uda się Cesarz Alexander na kilka dni w odwiedziny do Sztuttgardy, a potem powróci na Weimar do Berlina. Książę Górczakow będzie towarzyszył Cesarzowi w tej podróży.

**Bonn**, 27. sierpnia. Jego Mość Król belgijski opuścił wczoraj nasze łazienki i udaje się wprost do Lombardii w odwiedziny do swej nowoślubionej córki, arcyksiężny Charlotte.

## Rosya.

(Traktat handlowy z Francją.)

Temi dniami ogłoszono rosyjsko-francuski traktat handlowy z d. 2. (14) czerwca 1857. Z obszernego dokumentu zamieszczamy następujące najważniejsze punkta. Obywatelom każdego kraju wolno mieszkać w innym kraju, prowadzić handel i posiadać grunta, bez ulegania innym podatkom lub ograniczeniom albo obowiązkom pełnienia służby wojskowej lub cywilnej. Konwencją tą jednak nie będą naruszone przepisy policyi cudzoziemców i handlowe ustawy obu krajów. Wszystkie daniny portowe od okrętów obu krajów są jednakie, jeżeli rosyjski okręt wprost z Rosji do Francji zawinie; francuski jednak może przybyć także z jakiegokolwiek inąd, nietylko z swej ojczyzny, a nie utraci tej swobody.

Produkta rosyjskie za wprowadzeniem do kolonii francuskich, będą używać przywilejów najbardziej uwzględnionych narodów; okręta rosyjskie w Algierze w ogóle będą płacić tylko dwa franki od beczki. Za okręta obu krajów będą uważane wszystkie prawnie rejestrowane, (to znaczy, nietylko narodowe, lecz także nacyonalizowane); kapitanowie ich nie potrzebują znosić się z urzędami ekspedycjami innego kraju, lecz tylko z swymi własnymi konsulami. Uwolnione są od tego okręta z balastem, tudzież takie, które już w innym porcie zapłaciły należność beczkową; jednak tak te, jako też inne podobne uwzględnienia portowe nie mają żadnego wpływu na handel nadbrzeżny, który się własnemu pawilonowi każdego kraju pozostawia. Wszystkie towary, które od jednego lub drugiego obu krajów będą krajowymi okrętami wywożone lub do niego wprowadzone, mogą także pod temi samymi warunkami być wprowadzane lub wywożone okrętami drugiego kraju, a to jak do konsumpcji, tak też do składania w magazyny, w tym ostatnim razie bez osobnych kosztów.

Pochodzenie towarów jest przytem obojętne, równie jak wyładowanie jednego i tego samego okrętu w kilku portach; to ostatnie zastrzega się najszczególniej dla rosyjskich parowców rządowych, które żeglują między portami czarnego morza i Marsylią. Jednakże towary ich, które chcą doznawać tej swobody, muszą być w samej Rosji ładowane. Od wszystkich takich towarów prosto z jednego kraju do drugiego wprowadzanych, nie będzie pobierane żadne cło dyferencyjonalne, i w tym zamiarze wychodzi z mocy obowiązującej ukaz z 19go czerwca 1845. Również wszystkie narodowe korzyści otrzymają okręta rosyjskie, które exportują towary francuskie, a francuskie, które wywożą towary rosyjskie; podobnież exportowane w ten sposób towary otrzymają krajowe premia. Każda korzyść żeglugi i podatku, na jaką jedno z dwóch mocarstw przyzwoli trzeciemu, rozciąga się w ten sam sposób także na drugie. Konsulowie pozostaną w swej narodowości, a państwo rodzinne nie może naruszać ich archiwów albo przeszkadzać ich funkcyom. Traktat ma być ratyfikowany w dwóch miesiącach i na 6 lat mieć prawomocność; ważność jego idzie od roku do roku dalej, jeżeli rokiem wopóźd wypowiedziany nie będzie.

## Grecya.

(Obchód urodzin cesarskich. — Generał Kalergis.)

**Ateny**, 22. sierpnia. Dzień urodzin Jego c. k. apostolskiej Mości obchodzono tu uroczystie. Na nabożeństwie odprawionem w kościele katolickim znajdowali się wysocy dygnitarze greccy i

korpus dyplomatyczny. Wszyscy ambasadorowie, ministrowie greccy i bawiący w Atenach poddani austriacy składali życzenia swoje c. k. ambasadorowi. Na salwy stojącego w zatoce Pireju c. k. brygu „Hussar“ odpowiadały wszystkie statki wojenne.

— Generał Kalergis, który od dwóch lat prawie żył odosobniony w Atenach, pisał do Króla list, w którym miał wyrazić żal za minione wypadki. Oprócz tego zawierał list prośbę, by mu wolno było powtórzyć ustnie to samo u stóp tronu. Jego Mość Król wysłuchał tę prośbę, i na audyencji przebaczył generałowi.

## Turcya.

(Obchód urodzin Jego Mości Cesarza. — Zmiana temperatury. — Wiadomości bieżące.)

Wiadomości z **Konstantynopola** są z 22. sierpnia. Z politycznych nowin niema nic ciekawego; uwięziono tylko bandę złodziei, fałszerzy i tym podobnej hałastry, której namnożyło się wiele w stolicy tureckiej.

W **Warnie** obchodzono uroczystość urodzin Jego c. k. apostolskiej Mości solennem nabożeństwem z odśpiewaniem *Te Deum*. a wieczorem uczta i balet u c. k. wicekonsula. — Od niejakiego czasu doznaje to miasto nadzwyczajnych zmian temperatury. Po dniach gorących następują nocy prawie mroźne i odwrotnie po dniach chłodnych nadzwyczajnie parne nocy. Obawiają się, że zmiany te wywrą szkodliwy wpływ na winogrona.

Ze Smyrny donoszą pod dniem 21. sierpnia: Zamieszkali tu c. k. austriacy poddani obchodzili urodziny Jego c. k. apostolskiej Mości z wielką uroczystością. Po odśpiewaniu *Te Deum* w kościele Panny Maryi przyjmował c. k. jenerałny konsul austriacki życzenia wszystkich znakomitości. Gubernator miasta, Mustafa Basza, przybył także z liczną świtą do gmachu konsularnego, by złożyć swoje życzenia. Stojące w zatoce okręta pozatykały świąteczne bandery.

— W Tebrydzie było kilkakrotne trzęsienie ziemi.

— Na Tryest nadeszły następujące wiadomości z **Konstantynopola**: Lord Stratford de Redcliffe poczynił kroki, by wyjednać pozwolenie Porty na przejazd wojsk angielskich miedzymorzem Suez do Indyi; ale starania jego były daremne. Austriacki internuncjusz, baron Prokesch, zaproponował zbiorową notę mocarstw europejskich do rządu angielskiego, by skłonić Anglię do zwrócenia wyspy Perim. — Pan Richthofen został mianowany pełnomocnym ministrem pruskim przy wysokiej Porcie.

## Azja.

(Kroki na pokonanie powstania.)

Wymieniając powody i dotychczasowe skutki powstania w Indjach wschodnich, wylicza dziennik *Nord* w korespondencji z Madras z dnia 10. czerwca także wszystkie środki, jakich dotąd chwycił się rząd angielski, aby przytłumić rokosz. Najważniejsze z nich są: Zniesienie wolności druku w całych Indjach, uwięzienie wszystkich podejrzanych królów i przewodzców, zwołanie milicji, wyznaczenie nagrody 50 rupii na głowę każdego dezertera, proklamacya sądu doraźnego w dwóch prezydencyach. Do tego ma przybyć jeszcze zamknięcie wszystkich szkółek elementarnych, gdzie krajowcy przewodzą młodzieży. Zamiar ten powzięto już od dawna, ale dotąd nie wprowadzono go wykonanie.

Wszystkie te kroki — mniema korespondent — nie wróżą pożądanego skutku. Indjom potrzeba przede wszystkim stałej 50 tysięcznej armii europejskiej, dróg żelaznych, bitych gościńców i silnej i dobrze uorganizowanej policyi, bo tylko przy takiej pomocy będzie mogła Anglia utrzymać się w posiadaniu swoich kolonii.

Do dawniejszych wiadomości o misji rosyjskiego admirała Putiatyna do Chin dodają obecnie, że wzbraniając postowi rosyjskiemu przystępu do kraju, opierają się Chinczycy na starodawnym prawie, na mocy którego nie wolno postom obcych mocarstw wjeżdżać do kraju jednocześnie lądem i morzem.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Werona**, 29. sierpnia. Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksięże Ferdynand Maksymilian otworzy na dniu 7. przyszłego miesiąca uroczyste kolei żelazną z Coccaglio do Bergamo i Treviso.

**Paryż**, 30. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3%: 66.92½. *Monitor* donosi: Cesarz przybył wczoraj wieczór do obozu pod Chalons. Zamknięcie wystawy zostało odroczone do 15. września. *Patrie* donosi: Książę Vogorides pozostanie Kaimakamem Multan; mocarstwa nie mają prawa żądać jego usunięcia.

**Genoa**, 28. sierpnia. Dziś odpłynęli parostatkiem „Monzambano“ jenerał Alfons Lamarmora, kawaler Bonelli i inni wysocy dygnitarze do Cagliari, by znajdować się przy zakładaniu telegrafu podwodnego; wątpią jednakże dla spóźnionej już pory roku; by powiodło się dokonanie tego dzieła.

**Liworna**, 27go sierpnia. Austriacka eskadra odpłynie za kilka dni do Tunetu i Alexandrii. Jego Świątobliwość Papież przybył tu przedwczoraj w towarzystwie Jego królów. Mości Wielkiego księcia i następcy tronu z Piz, i stojąca tu eskadra austriacka witała go salwami dział; po zwiedzeniu kościoła katedralnego i innych osobliwości miasta odjechał Ojciec św. z powrotem do Piz i zaszczycił w przejeździe także Lukkę odwiedzinami swemi.



# Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 1. września.** Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 307 sztuk wołów, których w 14 stadach po 9 do 100 sztuk z Dawidowa, Rohatyna, Bóbrki, Rozdołu, Żółkwi, Lesienic i Knihynicz na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 166 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 280 $\frac{1}{2}$  mięsa i 28 $\frac{1}{2}$  łoju, 50r.; sztuka zaś, którą szacowano na 320 $\frac{1}{2}$  mięsa i 40 $\frac{1}{2}$  łoju, kosztowała 62r.30k, m. k.

## Kurs lwowski.

Dnia 1. września.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski . . . . .	" "	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	" "	8	17	8	21
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	" "	1	36	1	37
Talar pruski . . . . .	" "	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	" "	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. }	bez kuponów	81	36	82	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne }		79	7	79	36
5% Pożyczka narodowa . . . . . }		83	15	84	—

## Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 1. września.

Oblig. długu państwa 5% 82 $\frac{1}{16}$ ; 4 $\frac{1}{2}$ % —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 143 $\frac{3}{8}$ . Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcje bank. 975. Akcje kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 550. Lloyd 378 $\frac{3}{4}$ . Galic. listy zast. w Więdnii —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomtowego à 500 złr. 618 $\frac{3}{4}$  złr.  
Amsterdam 1. 2 m. 86 $\frac{3}{4}$ . Augsburg 105 $\frac{1}{4}$ . 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104 $\frac{1}{8}$ . 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna 103 $\frac{5}{8}$ . 2 m. Londyn 10 — 10 $\frac{1}{2}$ . 2 m. Medyolan 103. Marsylia 121 $\frac{3}{8}$ . Paryż 121 $\frac{5}{8}$ . Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 $\frac{5}{8}$ . Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto

galicyjskie 79 $\frac{5}{8}$ . Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 84 $\frac{1}{16}$ . C. k. austr. akcje skarh. kolei żelaz. po 500 fr. 265 $\frac{3}{4}$  fr. Akcje c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 218 $\frac{1}{2}$ . Hypotekar. listy zastawne —. Akcje zachodniej kolei żelaznej 200 $\frac{1}{2}$ .

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. września.

PP. Hr. Dunin Borkowski Seweryn, z Szuparki. — Br. Eusch Franc., c. k. rotm. z Kamionki. — Br. Eisenstein, z Gródka. — Grzybowski Mich., z Rosyi. — Hofer Mich., c. k. urzędnik, z Stanisławowa. — Hr. Attens, c. k. rotm. z Żółkwi. — Jelencicz Jozy, ces. ros. major, z Krakowa. — Koczycki Hipol., z Krakowa. — Linderski, c. k. porucznik, z Buska. — Runge Robert, z Morawska. — Roesgen Karol, z Stanisławowa. — Szeptycki Marc., z Pohorylec.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. września.

PP. Abancourt Ksaw., do Dublin. — Bayer Karol, c. k. prz. pow., do Jaworowa. — Białobrzeski Stanisław, do Dzidzielowa. — Ehrenberg, c. k. rotmistrz, do Żółkwi. — Duniewicz Edward, do Nowoszyce — Duchnowski Piotr, c. k. przełożony obwodowy, do Żółkwi. — Füzeserry Michał, do Cseley w Węgrzech. — Niebrzydowski Antoni, do Rółowa. — Sroczyński Felix, do Brusna. — Sozański Celestyn, do Błazowa. — Światki Jan, ces. ros. konsul, do Brodów. — Ks. Thurn-Taxis Emeryk, c. k. pułkownik, do Żółkwi. — Wojczyński Alfred, do Tuligłów. — Zulauf, Julian, c. k. przeł. pow., do Szczereca.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.00	+ 10 5'	90.4	połud.-zach. sl.	poch.
2. god. popoł.	329.40	+ 14 0'	46.8	" "	"
10. god. wiecz.	329.20	+ 10.3°	72.3	" "	jasno

## T E A T R.

Dziś w Cyrku Rensa wielkie przedstawienie.

## PRZEGŁĄD MIESIĘCZNY stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 31. sierpnia 1857.

### Stan czynny.

Gotowizna . . . . .	złr.	21.602	kr. 26	den.
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem . . . . .	"	135.000	" —	" —
Papiery publiczne: b) " z terminem najdłuższym sześciu miesięcy . . . . .	"	134.065	" —	" —
c) sprzedajne po kursie . . . . .	"	182.657	" 14	" —
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90 . . . . .	"	250.870	" —	" —
Weksle: których terminu nie nadeszły " " " " . . . . .	"	226.170	" —	" —
Pożyczki hypot.: a) ziemskie . . . . .	"	1.783.398	" 50	" —
b) miejskie . . . . .	"	757.993	" 23	" —
Rachunek różnych osób: drobne należitości i niedobory . . . . .	"			

złr. 266 kr. 8 den. 2

### Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca . . . . .	złr. 3,294.965	kr. 31	d. 2
w m. b. włożyło 780 stron . . . . .	złr. 79.104	kr. 41	d. —
" " wypłacono 540 stronom " . . . . .	złr. 94.090	" 22	" 2
Przewyżka zwrócen . . . . .	złr. 15.985	kr. 41	d. 2
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają . . . . .		9.902	" 3 " 3
Ogóły . . . . .	złr. 3,491.156	kr. 53	den. —
Odjąwszy sumę mniejszą od większej . . . . .	" 3.289.148	" 2	" 1
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi . . . . .	" 202.008	" 50	" 3

Lwów, dnia 31. sierpnia 1857.

## Od Dyrekeyi galicyjskiej kasy oszczędności.

## KRONIKA.

Czytamy w „Czasie“: W Wiśniowej należącej do Dobezyce, piorun uderzył w dom, gdzie mieszkała kobieta nie żyjąca z mężem, właśnie w dzień święteczny, kiedy się ta na spoczynek położyła, a sąsiedzi nabożeństwem w kościele zajęci byli, i dom się zapalił, aż litościwy sąsiad z łóżka ją wyciągnął. Ten przypadek — jak nam piszą — wielkie na ludzie sprawił wrażenie.

— Członkowie kongresu statystycznego w Więdnii będą mogli za okazaniem kart wstępu, wydanych na czas posiedzeń kongresu, zwiedzać c. k. skarbiec, muzea nadworne, gabinety zoologii, mineralogii i botaniki, jakoteż monet i starożytności, kolekcye ambrazeńską i galeryę obrazów w Belwederze, a na koniec c. k. arsenał artylerii od 1. do 7. września od 8. do 10. godziny, a do arsenału na dniu 1. września. Muzea cesarskie mogą być zwiedzane każdego dnia od 9. zrana do 1. w południe. Także i ces. drukarnia będzie przez czas kongresu otworzona członkom do zwiedzania.

— Na dniu 22. b. m. udała się deputacya towarzystwa Śgo Szczepana do Preszburga, by Jego Mości Cesarzowi doręczyć tak zwane „Album Elżbiety.“ Dziennik „Csaladi lopok“ podaje następujący opis tego upominku: Pierwszą i główną część tego album stanowi legenda Śtej Elżbiety węgierskiej, podług dawnej i dzisiejszej pisowni. Jestto utwór jakiegoś nieznanego Kartuza z XVI. wieku i oryginał znajduje się w muzeum narodowem. Druga część obejmuje żywot Śtej Elżbiety, wydany także w osobnem piśmie, pióra Jana Danielik. Na czele dzieła, za kartą tytułową znajduje się następująca dedykacya wyrłoczona złotemi literami: „Legendam Sanctae Elisabethae Andreae II. Hungarorum Regis filiae palaeohungaricam Augustissimae ac Gloriosissimae Imperatrici Hungaro-

rum Reginae Elisabethae Francisci Josephi I. Imp. Regis Ap. Pii Felicis Conjugi Piissimae dum Patriam Sanctae Elisabethae Hungariam primum inviseret homagiali cum submissione vovet Societas Hung. S. Stephani Mense Majo M.DCCC.LVII.“

— Ze Szkocyi donoszą o różnych dziwach. Pierwszem z nich jest proces panny Smith, posądzonej o otrucie swego kochanka, a której „niewinność“ ma być teraz uczczona subskrypcyą stu tysięcy funtów. Dalej następuje zjawienie się syreny, wystającej cztery stóp znad wody, z nadobnem obliczem, ocienionem bujnemi lokami, jak to zaprzysięgło czterech rybaków. Temi dniami nakoniec znaleziono również u wybrzeży szkockich przeszło 100letnie pozdrowienie z krainy śmierci. W butelce dobrze zatkaney znaleźli rybacy pismo tej treści: „Na pokładzie brygu „Ellen“, 7. listopada 1749, 30°, 40' długości, 56° szerokości. Wiecher dmie bez ustanku, okręt stoi nieruchomie z zwiniętymi żaglami. Statek pełny wody; ładunek: drzewo z Kuebeku. Ani kropli wody do picia, wszystkie zapasy wyczerpane; wczoraj zjedzono psa. Trzech ludzi żyjących. Boże bądź miłościw naszym duszom. Amen. Thomas Jackson, sternik.“

### Rozmaitości nr. 35.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Żywot Jerzego Stephensona. Z londyńskiego Atheneum.
2. Zbiory archiwalne. Dziennik polityczny z r. 1763 utrzymywany w kancelaryi królewskiej w Warszawie. Reskrypta, Deklaracye, Listy i Wy-padki przygodne.
3. Zdarzenia. II. Po Sielankach.